

Harcerska, Anioł i diabeł

Idzie diabeł ścieżką krzywą pełen myśli złych
Nie pożyczył mu na piwo nie pożyczył nikt
Słońce pali go od rana wiatr gorący dmucha
Diabeł się z pragnienia słania w ten piekielny upał
Idzie anioł wśród zieleni dobrze mu się wiedzie
Pełno drobnych ma w kieszeni i przyjaciół wszędzie
Nagle przystanęli obaj na drodze pod śliwą
Zobaczyli że im browar wyszedł naprzeciwko
Piwa nalejcie piwa nalejcie z tej starej beczki
Piwa nalejcie piwa nalejcie z tej starej beczki
Nie ma szczęścia na tym świecie ni sprawiedliwości
Anioł pije piwo trzecie diabeł mu zazdrości
Pożycz dychę mówi diabeł postaw kufła Bóg Ci wynagrodzi
My artyści w taki upał żyć musimy w zgodzie
Piwa nalejcie piwa nalejcie z tej starej beczki
Piwa nalejcie piwa nalejcie z tej starej beczki
Piwa nalejcie piwa nalejcie z tej starej beczki
Piwa nalejcie piwa nalejcie z tej starej beczki
Na to anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem
I powiada dam Ci dychę w zamian za twą duszę
Musiał diabeł duszę wściekłą aniołowi sprzedać
I stworzyli razem piekło z odrobiną nieba
Piwa nalejcie piwa nalejcie z tej starej beczki
Piwa nalejcie piwa nalejcie z tej starej beczki
Piwa nalejcie piwa nalejcie z tej starej beczki
Piwa nalejcie piwa nalejcie z tej starej beczki